

Pat we Wrocławiu trwa

TEATR

Cezary Morawski został formalnie dyrektorem Teatru Polskiego.

Dotychczasowy dyrektor Krzysztof Mieszkowski od 2006 r. tworzył jeden z najważniejszych teatrów w kraju. Świetny zespół i spektakle Krystiana Lupy, Jana Klaty, Moniki Strzępki dały mu marką międzynarodową.

Wydaje się jednak, że sejmikowi województwa dolnośląskiego nie był potrzebny teatr progresywny, o międzynarodowym formacie, jednocześnie nietani. Wrocław, mający ambicję Europejskiej Stolicy Kultury, też pozostał obojętny.

Na trudną finansową sytuację z dużym długiem nałożył się polityczny konflikt dyrektora Mieszkowskiego, obecnie również posła Nowoczesnej, i ministra Piotra Glińskiego na tle premiery „Śmierci i dziewczyny” Eweliny Marciniak. Dyrektor bronił wolności sceny, wicepremier krytykował zaproszenie aktorów porno za publiczne pieniądze.

Mieszkowski nie startował w konkursie, bo nie ma wyższego wykształcenia. Zdaniem jego i zespołu, który zapowiada strajk, Cezary Morawski cieszył się ukrytym poparciem sejmiku. Nie ma też doświadczeń w pracy w teatrze artystycznym, a kojarzony jest z rozrywką. Marszałek Cezary Przybylski chce teraz powołać komisję, która wyłoni dyrektora artystycznego. Będzie to trudne, bo aktorzy i wiele teatrów publicznych popierają protest przeciw Morawskiemu. ©P

—Jacek Cieślak



Bieżące informacje
o Teatrze Polskim

rp.pl/kultura